

Józef KRZYWDA CM

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ FUNDAMENTEM ZACHOWANIA WOLNOŚCI I PRAW OSÓB W RODZINIE

Zdumiewać może fakt, że szczególna wartość godności osoby ludzkiej, która w powszechnym odczuciu ma w każdej społeczności własny i niepowtarzalny wymiar, stała się przedmiotem szczególnego zainteresowania: badań i analiz, zwłaszcza w ostatnich dekadach minionego i naszego wieku. Jak się okazuje, samo poczucie i powszechna świadomość tej jedynej w swoim rodzaju wartości, ewidentnie nie wystarcza, by „miała się ona dobrze”; by cieszyła się pożądanym i uprawnionym szacunkiem i nienaruszalnością.

Dramatyczne doświadczenia, znaczone niesprawiedliwością, których aktorem i często ofiarą był człowiek, wywołują w ostatnich czasach pilne i naglące apele autorytetów: osób i instytucji, nawołujące do sumienia i poczucia zdrowego rozsądku ludzi dobrej woli oraz instytucji. W tym kontekście, trzeba z całą mocą stwierdzić i podkreślać fakt najwyższej wagi, co poświadcza historia Kościoła, że właśnie Kościół występował zawsze w obronie wartości i godności każdej osoby ludzkiej, i to nie tylko przez głoszenie Ewangelii wszystkim narodom, lecz także przez szczególne interwencje. Nie trzeba dowodzić faktu, że tego rodzaju stanowisko i działalność Kościoła wynika z jego natury i jego posłannictwa, otrzymanego od samego Chrystusa, i dlatego Kościół nie może go nie wypełniać zgodnie z Jego wolą¹ Innymi słowy, Kościół nie czyni nic innego, jak tylko to, co czynił sam Chrystus, który mocą swej tajemnicy paschalnej obecny jest w swoim Kościele i świecie, o czym szczególnie wyraźnie przypomniał sobór watykański II², a także nauka Jana Pawła II³

¹ Por. Mt 28, 16–20; Mk 16, 15–16; Łk 24, 46–48; Dz 5, 29.

² Por. konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 10; konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 9.

³ Zob. przede wszystkim programową encyklikę Jana Pawła II: *Redemptor hominis*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996; nadto: Jan Paweł II, *Owoce dobra na glebie oświecenia*, [w:], tenże, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 111–117.

Bez trudu da się dziś zauważyć, śledząc wypowiedzi oraz postanowienia Magisterium Kościoła – nierzadko o charakterze legislacyjnym – fakt pozytywnego wpływu nauki soboru watykańskiego II na mentalność współczesnych, w kwestiach o zasadniczym znaczeniu, do których należy między innymi sprawa godności osoby ludzkiej. Jednakże z powodu istniejących i ustawicznie jawiących się nowych zagrożeń oraz kruchości i zawodności ludzkiej pamięci, istnieje ciągła potrzeba badań nad rzeczową problematyką oraz uwrażliwiania na te fundamentalne wartości, które stanowią o godności osoby ludzkiej i związanej z nią, w sposób nierozrwalny, rzeczywistości małżeństwa i rodziny.

Przedmiotem rozważań jest próba zwrócenia uwagi głównie na rzeczywistość godności osoby ludzkiej, która jest podstawą i przesłanką dla wszystkich innych relacji międzyludzkich, a przede wszystkim dla małżeństwa i rodziny.

W tej perspektywie jawi się szczególna rola Kościoła i państwa, z których każda z nich, z punktu widzenia własnych celów i zadań, winna otaczać specjalną opieką i troską małżeństwo i rodzinę. Jednak – co posiada doniosłe znaczenie dla skuteczniejszego i owocnego ich działania – obie instytucje winny współdziałać w tych dziedzinach, w których domaga się tego dobro poszczególnych ludzi i każdej innej społeczności, a zwłaszcza dobro małżeństwa i rodziny.

SAKRALNY CHARAKTER GODNOŚCI OSOBY LUDZKIEJ

Dlaczego sakralny charakter godności człowieka? Odpowiedź znajdziemy na pierwszej stronie Biblii (zob. Rdz 1, 27), którą potwierdza cała historia święta, czemu chciałyby przeczyć pewne koncepcje godzące w tę godność⁴ Nie podlega kwestii fakt, że koncepcje te wzięły swój początek z próby oddzielenia ścisłej sfery *sacrum* od świata, któremu nadano miano *profanum*, odwołując się do pozornie jedynie słusznej idei – do *ratio* człowieka, która miałaby eliminować rozmaite alienacje; szczególnie zaś te, które mają swoje źródło w religijności człowieka, stanowiąc rzekome zagrożenie dla jego wolności.

Czerpiąc szczególnie z dziedzictwa Tradycji Kościoła, z nauki soboru watykańskiego II, ze szczególną wdzięcznością pochylamy się dzisiaj również nad myślą Jana Pawła II na temat osoby ludzkiej. W swojej re-

⁴ Zob. *Bóg i świat, wiara i życie w dzisiejszych czasach* – z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald, przekład G. Sowiński, Kraków 2001, s. 133–145.

fleksji nad genealogią osoby⁵, która ściśle wiąże się z genealogią przymierza małżeńskiego, papież zaoferował Kościołowi i ludzkości wyjątkowo bogate doświadczenia. Przede wszystkim papież przypomniał, że małżonkowie nie są odosobnieni w wypełnianiu swego najważniejszego zadania, jakim jest akt prokreacji, a następnie wychowania potomstwa. Albowiem są oni współpracownikami Boga. Z całą mocą papież podkreśla, że „w ludzkim rodzicielstwie Bóg sam jest obecny” – obecny w inny jeszcze sposób, niż to ma miejsce w każdym innym rodzeniu w świecie widzialnym «na ziemi». Przecież od Niego tylko może pochodzić «obraz i podobieństwo», które jest właściwe istocie ludzkiej, tak jak przy stworzeniu. Rodzenie jest kontynuacją stworzenia”⁶ W tym momencie nieodparcie nasuwa się następujący wniosek: człowiek zwykle, na co wskazują jego dzieje, jeśli nie odstępuje od prawa Bożego, lecz respektuje go, co więcej: zwraca się do Boga jak do swego Ojca, zyskuje dzięki temu szczególną godność dziecka Bożego. I dlatego Jan Paweł II, odwołując się do nauki soboru, powie współczesnym:

Godność właściwa człowiekowi [...] nie zasadza się tylko na samym człowieczeństwie, ale bardziej jeszcze na fakcie, że w Jezusie Chrystusie Bóg stał się prawdziwym człowiekiem: „On sam bowiem, Syn Boży, poprzez wcielenie zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem”⁷

Obejmując zaś wnikliwym okiem dziedzictwo wieków; doświadczenia Kościoła i ludzkości, jakby w formie testamentowego słowa, Jan Paweł powie:

Tylko Chrystus swoim człowieczeństwem odsłania do końca tajemnicę człowieka. Wniknąć do głębi w tajemnicę człowieka można tylko wówczas, kiedy się przyjmuje jako punkt wyjścia jego stworzenie na obraz i podobieństwo Boże⁸

I dalej, niejako w formie konkluzji dla wyrażonej przez siebie teologii godności osoby ludzkiej, odnosząc się do nauki soboru watykańskiego II, stwierdza:

Godność właściwa człowiekowi, według nauki soboru nie zasadza się tylko na samym człowieczeństwie, ale bardziej jeszcze na fakcie, że Jezus Chrystus stał się człowiekiem⁹

⁵ Tak zatytułuje papież w swoim *Liście do rodzin* rozważanie nad fundamentalną kwestią świętości i godności osoby ludzkiej: *List do rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wrocław 1994, s. 20 (9).

⁶ Tamże, s. 21 (9).

⁷ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 13.

⁸ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość – Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 114–115.

⁹ Tamże.

W świetle powyższych słów, które zostały wypowiedziane w okresie intensywnych procesów integracyjnych i globalizacji w naszym rejonie świata, jakże pilną wydaje się być dziś potrzeba ustawicznego pogłębiania świadomości godności osoby ludzkiej. Tym też daje się tłumaczyć w ostatnich dziesięcioleciach wzmożona działalność Papieskiej Rady do spraw Rodziny w odniesieniu do postulatu zachowania świętości oraz obrony i ochrony praw instytucji małżeństwa i rodziny; właśnie w świetle wartości godności i praw osoby ludzkiej.

W kontekście obecnych rozważań zasługują na uwagę szczególnie dwa spotkania w Watykanie, zorganizowane przez Papieską Radę do spraw Rodziny: pierwsze, skupiające polityków i prawodawców Europy¹⁰; drugie, w Buenos Aires, dla polityków i ustawodawców Ameryki¹¹. Zwłaszcza w ramach drugiego spotkania, poświęconego problematyce: *Rodzina i prawa człowieka* – zwraca uwagę temat zawarty w p. 3. programu, zatytułowany: *Osoba: jej godność i jej prawa*. Już pierwsze zdanie dokumentu zawiera znamienne spostrzeżenie. Mianowicie stwierdza się w nim, że pojęcie godności bytu ludzkiego musi być zawsze kluczowym pojęciem w interpretacji *Powszechnej deklaracji praw człowieka* z 10 grudnia 1948 roku¹². W tym też kontekście specjalnego znaczenia nabiera stwierdzenie: że deklaracja jest historycznym dziedzictwem ludzkości¹³. Natomiast chrześcijańskie rozumienie człowieka – podkreślono – posiada głębszy fundament, sięga bowiem głębiej w rzeczoną rzeczywistość człowieka i wyjaśnia, że człowiek jest jedynym bytem, który ma sam w sobie wartość, a nie tylko z racji przynależności do rodzaju (gatunku ludzkiego). Racją bowiem dla tej godności – czytamy dalej – jest fakt stworzenia go „na obraz i podobieństwo Boże” (Rdz 1, 27), co istotnie znaczy, że człowiek jest chciany i kochany przez Boga dla niego samego, jako celu (GS 24), a to z kolei oznacza, że nie jest on jakimś tylko narzędziem czy środkiem, ani czymkolwiek, czym można by manipulować¹⁴. I charakterystyczne: w tym kontekście przytacza się następujący fragment z tekstu *Powszechnej deklaracji praw człowieka*, który mówi, że godność wszystkich członków ludzkiej rodziny, która jest podstawą równości oraz

¹⁰ Zob. *Diritti dell'uomo e diritti della familia. Conclusioni del Secondo Incontro dei responsabili politici e legislatori d'Europa su «i diritti della famiglia» promosso del Pontificio Consiglio per la familia* (Città del Vaticano, 22–24 ottobre 1998), [w:] *Enchiridion della famiglia. Documenti magistrali e pastorali su famiglia e vita 1965–2004*, a cura del Pontificio Consiglio per la Famiglia, Bologna 2004, 2991–3018.

¹¹ Tamże, 3433–3512.

¹² Tamże, 3452 i 5313.

¹³ Tamże, 3513–3543: „La Dichiarazione raccoglie il frutto del patrimonio stolico dell'umanità”

¹⁴ Tamże, 3453.

niezbywalności ich praw, jest wrodzona¹⁵ Dalej, po tym stwierdzeniu autorzy tekstu zamieścili następującą – w pewnym sensie nową – definicję godności człowieka. Godność – czytamy – jest tą rzeczywistością, która emanuje z samej istoty ludzkiej, to jest z jej natury. Jest zatem refleksem substancjalnej i duchowej rzeczywistości osoby ludzkiej, nie zaś tworem ludzkiej woli; nie jest efektem aktu władzy publicznej czy produktem kultury lub okoliczności historycznych¹⁶

Budzi optymizm fakt, że coraz częściej pojawiają się, w związku z procesami integracji narodów, wypowiedzi, nawet jeśli nie zawsze wyrażane językiem teologii, to jednak w formie rzetelnych postulatów, w których sięga się do prawd i zasad, wziętych wprost z Ewangelii czy ze wskazań soboru watykańskiego II.

Dla przykładu warto sięgnąć do ważnego opracowania pt. *Podstawy jedności europejskiej*, wydanego w ramach naukowej serii *Kultura i prawo*¹⁷, w którym znajdujemy szereg referatów z pierwszej międzynarodowej konferencji na temat podstaw jedności europejskiej, rozważanej w świetle godności osoby ludzkiej – jako podstawy jej praw i wolności¹⁸ Wśród autorów, którzy w ramach rzeczony konferencji dotyczą problematyki godności i praw osoby ludzkiej, na specjalną uwagę zasługuje interwencja Bernharda Kempena. Po prezentacji filozoficznych koncepcji godności człowieka, których genezy upatruje w biblijno-chrześcijańskiej idei godności, proponuje niezwykle interesującą tezę: mianowicie twierdzi on, że wszystkie gwarancje praw człowieka dają się sprowadzić „do normatywnej zasady godności człowieka”¹⁹ Analiza tekstów deklaracji praw człowieka prowadzi do wniosku – uważa Kempen – że mimo wszystkich różnic w szczegółach, zgadzają się w tym, iż uznają niedysponowalną wartość samą w sobie każdego człowieka i we wszystkich odniesieniach prawno-politycznych. Stąd wyciąga wniosek, że bez biblijno-chrześcijańskiego „zapłonu inicjującego” – które to wyrażenie zapożycza od samego Hegla – idea godności człowieka, podkreślająca indywidualną zdolność do samostanowienia, byłaby nie do pomyślenia²⁰

¹⁵ Tamże, 3454.

¹⁶ Tamże; zob. wyjaśnienia na temat atrybutów godności świętości osoby: G. Ghirlanda, *Wprowadzenie do prawa kościelnego*, tłum. S. Kobiółka, Kraków 1996, s. 14.

¹⁷ Zob. *Materiały I Międzynarodowej Konferencji na temat: Podstawy jedności europejskiej*, Lublin, 23–25 września 1998, red. J. Krukowski, O. Theisen, Lublin 1999.

¹⁸ Wśród nich na szczególną uwagę zasługują następujące prace: J. Krukowski, *Godność ludzka podstawą praw i wolności człowieka w umowach międzynarodowych*, [w:] *Materiały I Międzynarodowej Konferencji...*, s. 179–200; B. Kempen, *Godność człowieka jako idea przewodnia konstytucji w Europie*, [w:] *Materiały I Międzynarodowej Konferencji...*, s. 203–235.

¹⁹ Tamże, s. 217–223.

²⁰ Tamże, s. 223.

I kończy swój wywód nową, następującą oryginalną tezą: „Godność człowieka jest nie tylko przyczyną praw człowieka, lecz jednocześnie fundamentalną normą państwa”²¹ Wreszcie wnioskuje: tego rodzaju racje i motywy przyświecały tym, którzy w swych konstytucjach krajowych uwzględniają zapis o godności osoby ludzkiej. Widząc w końcu źródło tego prawa w biblijno-chrześcijańskich wartościach, uważa, że tego rodzaju podejście prawodawcy nie tylko pomaga w wypełnieniu tego zadania, lecz wręcz okazuje się niezbędne²²

KOŚCIÓŁ NAUCZYCIELEM I OBRONCĄ GODNOŚCI OSOBY LUDZKIEJ I RODZINY

W ramach swojej działalności – w dziele głoszenia Ewangelii oraz dawania świadectwa wierności Chrystusowi, Kościół otaczał szczególną troską i pietyzmem każdego człowieka oraz rodzinę, w której człowiek winien przyjść na świat i tam znaleźć właściwe uznanie i opiekę.

Poszukując dzisiaj kluczowego słowa dla fundamentalnej prawdy o godności osoby ludzkiej, odnajdujemy go w nauce soboru – w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*. Czytamy w niej: „Ten, który jest «obrazem Boga niewidzialnego» (Kol 1, 15), jest człowiekiem doskonałym, który przywrócił synom Adama podobieństwo Boże. (...) Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”²³ Wyrażona w ten sposób przez sobór najgłębsza tajemnica zjednoczenia się Boga z człowiekiem, stała się również punktem wyjścia dla refleksji Jana Pawła II nad wielkością powołania każdego człowieka, którą zawarł w swojej programowej encyklice *Redemptor hominis*. Tej podstawowej prawdzie papież poświęcił osobny 13 punkt encykliki, któremu nadał znamienity tytuł: „Chrystus zjednoczył się z każdym człowiekiem” Zawarte pod tym tytułem zasady, stanowią dla współczesnych wielką kartę – *magna charta* – w kwestii godności osoby ludzkiej. Odnosząc się w związku z tym do owej fundamentalnej prawdy sformułowanej na soborze: „że człowiek jest «jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego», papież wyjaśnia: „Człowiek, tak jak jest «chciany» przez Boga, tak jak został przez Niego odwiecznie «wybrany», powołany, przeznaczony do łaski i do chwały – to jest właśnie człowiek «każdy», najbardziej «konkretny» i najbardziej «realny»: człowiek w całej pełni tajemnicy, która stała się jego udziałem w Jezusie Chrystusie, która nieustannie staje się udziałem każdego z tych

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 231–235.

²³ *Gaudium et spes*, 22; *Veritatis splendor*, 2.

(...), kiedy się poczynają pod sercem matki”²⁴ W słowach tych – trzeba podkreślić – Jan Paweł II nie tylko wyklada i wyjaśnia naukę na temat godności osoby ludzkiej, lecz staje w obronie zagrożonej w naszych czasach godności i praw osoby ludzkiej, angażując bez reszty swój osobisty autorytet. W ten oto sposób Jan Paweł II stał się żarliwym obrońcą godności i wielkości rodziny; nie tylko ze względu na jej doniosłe cele w perspektywie rozwoju i trwania rodzaju ludzkiego, lecz także ze względu na jej jedyną, samą w sobie niepowtarzalną wartość.

Mając zatem na uwadze – w ramach jego papieskiego nauczania – szereg licznych wypowiedzi i interwencji, trzeba uznać za najbardziej znaczące i doniosłe w swej wymowie te, które dogłębnie uzasadniają i wyjaśniają fundamentalne prawa poszczególnych osób w obrębie każdej rodziny ludzkiej. Należą do nich przede wszystkim: Adhortacja apostołska *Familiaris consortio* oraz *Karta praw rodziny*, które choć powstały na życzenie i pod wpływem refleksji i rozważań ojców Synodu Biskupów z roku 1980, to są także wyrazem osobistych doświadczeń i przemyśleń Jana Pawła II. Należy do nich dodać *List do rodzin*, który stanowi swoistą ilustrację wymienionych wyżej dokumentów wraz z praktycznymi wskazaniami.

ZADANIE PAŃSTWA W ZAKRESIE OCHRONY I OBRONY WOLNOŚCI PRAW OSÓB W RODZINIE

Jeśli państwo nie podejmuje w takim zakresie studium i refleksji nad rzeczywistością godności osoby ludzkiej oraz nad małżeństwem i rodziną, jak czyni to Kościół, to nie oznacza to, że jest zwolnione z takiego obowiązku. Obowiązkiem wszakże, od którego nie może się państwo uchylić jest: stanowienie właściwego prawa oraz organizowanie różnego rodzaju instytucji, a zwłaszcza szkolnictwa i innych form niesienia należytej pomocy rodzinie.

W części II *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*, w rozdziale II, zatytułowanym: *Należyty sposób podnoszenia poziomu kultury*²⁵, znajdujemy doniosłe stwierdzenia i postulaty, których podmiotem – w intencji soboru – jest każdy człowiek:

Z każdym dniem zwiększa się liczba mężczyzn i kobiet jakiegokolwiek grupy czy narodowości, świadomych tego, że są sprawcami i twórcami kultury swej wspólnoty. W całym świecie coraz bardziej rośnie poczucie autonomii i zarazem odpowiedzialności, co ma ogromne znaczenie dla duchowej i moralnej dojrzałości rodzaju ludzkiego²⁶

²⁴ *Redemptor hominis*, 13.

²⁵ *Gaudium et spes*, 53–62.

²⁶ Tamże, 55.

Otóż w świetle tak wyrażonych obserwacji, szczególnego znaczenia nabiera zawsze aktualny apel, jaki skierowali ojcowie soboru nie tylko do wszystkich ludzi dobrej woli, należących do wszelkiego rodzaju wspólnot i grup społecznych, by skutecznie przyczyniali się do podnoszenia poziomu życia małżeństwa i rodziny, ale nade wszystko do państwa²⁷:

Władza państwowa niech uważa za swoją świętą powinność uznawanie prawdziwej natury tych instytucji: ochronę ich i popieranie, strzeżenie moralności publicznej i sprzyjanie dobrobytowi domowemu. Należy zabezpieczyć prawa rodziców do rodzenia potomstwa i wychowania go na łonie rodziny. Niech przez przewidujące ustawodawstwo i różne poczynania doznają opieki oraz stosownej pomocy również ci, którzy niestety pozbawieni są dobrodziejstwa rodziny²⁸

Jan Paweł II, prócz racji i argumentów, jakimi posłużył się sobór, zachęcając władze publiczne do opieki, ochrony i obrony rodziny, tak pisał:

Władze publiczne przekonane o tym, że dobro rodziny stanowi wartość niezastąpioną i nieodzowną we wspólnocie obywateli, winny czynić wszystko co możliwe celem zabezpieczenia wszelkiej pomocy – gospodarczej, społecznej, pedagogicznej, politycznej, kulturalnej – niezbędnej do tego, ażeby rodziny mogły w sposób ludzki sprostać swoim odpowiedzialnym zadaniom²⁹

I rzecz znamienna, po tym apelu, który znajdujemy w adhortacji *Familiaris consortio*, następuje odpowiedni fragment *Karty praw rodziny*, których adresatami są wszyscy ludzie, instytucje i władze zainteresowane misją rodziny w świecie współczesnym. W preambule do *Karty praw rodziny* czytamy między innymi:

Stolica Apostolska przedkłada z całym zaufaniem ten dokument międzynarodowym organizacjom rządowym, które z racji swej kompetencji oraz ze względu na działalność podejmowaną dla obrony i popierania praw człowieka, nie mogą nie dostrzegać łamania podstawowych praw rodziny czy godzić się na ich łamanie³⁰

Nie mogą też – szanujące się instytucje – nie dostrzegać niezdrowych, a nawet dewiacyjnych tendencji pewnych gremiów i instytucji, także o charakterze międzynarodowym, które wbrew oczywistym faktom stwarzają lub propagują destrukcyjne czy wręcz zgubne koncepcje i teorie przeciw godności osoby ludzkiej oraz przeciw małżeństwu i rodzinie³¹

²⁷ Tamże, 52.

²⁸ Tamże.

²⁹ *Familiaris consortio*, 45.

³⁰ *Karta praw rodziny*, „L'Osservatore Romano” (edycja polska) 1983 nr 10, s. 5.

³¹ Zob. *Conclusioni del Secondo Incontro dei responsabili politici e legislatori d'Europa su «I diritti dell'uomo e diritti della famiglia»*, promosso dal Pontificio Consiglio per la famiglia (Città del Vaticano, 22 – 24 ottobre 1998), [w:] *Enchiridion della famiglia...*, 3001–3005.

Z uczuciem satysfakcji można stwierdzić – nie szukając innych przykładów – że uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe i przyjęta w referendum przez naród nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, po wspomnieniu historycznych przesłanek oraz racji, dla których została ustanowiona, zawiera w preambule doniosły postulat:

Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka³²

Niewątpliwie tego rodzaju wezwanie najwyższego organu władzy ustawodawczej, skierowane do wszystkich obywateli, świadczy o budowie wspólnoty narodu na trwałej podstawie i stwarza istotną aksjologiczną motywację dla respektu i szacunku dla stanowionego prawa.

WSPÓLDZIAŁANIE KOŚCIOŁA I PAŃSTWA W ZAKRESIE OCHRONY PRAW OSÓB W RODZINIE

W tak doniosłej w swych skutkach sprawie, jaką jest postulat współdziałania Kościoła i państwa na rzecz dobra wspólnego wszystkich członków określonej społeczności, wypowiedział się również sobór watykański II. W konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* czytamy:

Jest sprawą doniosłą, żeby zwłaszcza w społeczeństwach pluralistycznych doceniano właściwy stosunek między wspólnotą polityczną a Kościołem i by jasno różniano to, co czynią wierni, czy to poszczególni, czy też stowarzyszeni, we własnym imieniu jako obywatele kierujący się głosem sumienia chrześcijańskiego, od tego, co czynią wraz ze swymi pasterzami w imieniu Kościoła³³

Po tym – jak podkreślono – doniosłym postulacie, który istotnie wynika z potrzeby respektowania zasady dobra wspólnego, z natury rzeczy wiążącej wszystkich ludzi, znajdujemy niemniej doniosłe uzasadnienie dla wyrażonego w ten sposób postulatu. W wyjaśnieniu czytamy:

Kościół, który z racji swego zadania w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym, jest zarazem znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej³⁴

³² *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1997; zob. wyjaśnienie wyrażenia: „przyrodzona godność człowieka”, zamieszczone przez sędziego L. Garlińskiego do pkt. 3. sentencji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 roku (K 26/96), w: *Trybunał Konstytucyjny w sprawie życia – dokumenty*, Częstochowa 1997, s. 172.

³³ *Gaudium et spes*, 76.

³⁴ Tamże.

Kościół również nie rości sobie – oświadcza sobór – prawa do zastępowania publicznej władzy świeckiej w jej zadaniach, lecz jedynie domaga się, by respektowano jego misję, jaką otrzymał on od Chrystusa³⁵

Janowi Pawłowi II, któremu przypadł po Pawle VI trud wcielania nowych i doniosłych zasad soboru, leżało również bardzo na sercu rozwiązywanie, zgodnie z duchem soboru, problemów nurtujących nie tylko całe społeczeństwo, lecz także każdego człowieka. Jak dowodzi jego pontyfikat, ze szczególną troską pochylał się on nad każdym człowiekiem, zwłaszcza w kontekście życia rodzinnego – dla tych spraw nie szczędził osobistych interwencji wobec władz publicznych: instytucji międzynarodowych oraz poszczególnych państw. Czerpiąc inspirację z nauki soboru, w którego prace sam wniósł wiele ważnych postulatów, jako pasterz Kościoła powszechnego z całą mocą swego autorytetu, mając na względzie także zasadę pomocniczości³⁶, podejmował liczne inicjatywy celem wzajemnego zrozumienia i współpracy Kościoła i państwa, na rzecz dobra wspólnego wiernych Kościoła i obywateli państwa. Jako przykład niech posłużą jego osobiste starania, zwieńczone odpowiednimi postanowieniami, jakie zapadły w Polsce po 1989 roku. Idzie tu głównie o konkordat zawarty między Stolicą Apostolską i Rzeczypospolitą Polską. Akt ten stanowi czytelną ilustrację tego, że istnieje realna możliwość współdziałania i współpracy obu podmiotów: Kościoła i państwa dla dobra obywateli i członków Kościoła.

Minęło już 13 lat od podpisania konkordatu w Warszawie 28 lipca 1993 roku³⁷ i osiem lat – od jego ratyfikacji i potwierdzenia. Okazuje się, że czas weryfikacji wyrażonych w nim postanowień, wbrew zgłaszanym przez oponentów obawom³⁸, przynosi zarówno Kościołowi, jak i państwu, pozytywne, pożyteczne owoce. Nasza uwaga skupia się jednak – z punktu widzenia obecnych rozważań, głównie na regulacjach dotyczących instytucji małżeństwa i rodziny. Jakże istotny i doniosły w swych konsekwen-

³⁵ Tamże.

³⁶ Zasada pomocniczości – jeśli rzecz można – została znakomicie sformułowana w: *Directorium de pastoralis ministerio episcoporum „Ecclesiae imago”*, [w:] *Enchiridion Vaticanum – Documenti ufficiali della Santa Sede 1971–1973*, vol. 4, Bologna 1982, 2089: „Episcopus curat, ne quo ab alias bene peragi potest, ordinare sibi faciendum assumat, sed e contrario legitimas aliorum competencias diligenter observat, facultates quoque, quibus opus sit, cooperantibus tribuit et iustis fidelium, sive singulorum sive consociatorum, inceptis favet”; zob. także: *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, 1883; zob. E. Corecco, *Ius et communio. Scritti di diritto canonico*, a cura di G. Borgonovo, A. Cattaneo, vol. 1, Lugano 1997, s. 531–548; J. Krzywda, *Hierarchiczny ustrój władzy w Kościele a zasada pomocniczości*, [w:] *Ecclesia et status*, red. A. Dębiński, K. Orzeszyna, M. Sitarz, Lublin 2004, s. 467–483.

³⁷ „Dziennik Ustaw” 1998, nr 51, poz. 318.

³⁸ Zob. W. Góralski, *Konkordat Polski 1993*, s. 29–132.

cyjach jest zapis art. 11 konkordatu, który brzmi: „Układające się strony deklarują wolę współdziałania na rzecz obrony i poszanowania instytucji małżeństwa i rodziny będących fundamentem społeczeństwa. Podkreślają one wartość rodziny, przy czym Stolica Apostolska, ze swej strony, potwierdza naukę katolicką o godności i nierozzerwalności małżeństwa” Warto przy tym zauważyć, że niejako dodane w tekście stwierdzenie, iż „Stolica Apostolska, ze swej strony, potwierdza naukę katolicką o godności i nierozzerwalności małżeństwa”, ma taki sam walor, jaki przynależy wszystkim pozostałym artykułom konkordatu.

Znamienne, że w tym samym duchu i tonie zabrzmiała uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe, w dniu 2 kwietnia 1997 roku uchwała, zawarta w 18 art. Konstytucji³⁹ Czytamy w niej: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej” Zapis ten łącznie z postanowieniami konkordatu w kwestii małżeństwa, stał się odtąd jakże sprzyjającą platformą dla obopólnej współpracy między Kościołem i państwem, stwarzając tym samym właściwe warunki i klimat do dialogu Kościoła i państwa na rzecz rozwoju i pomyślności tychże instytucji.

W konkordacie tym, jak podkreśla znakomity znawca problematyki prawa konstytucyjnego i konkordatowego, ks. Józef Krukowski, nie ma już wymiany przywilejów. Natomiast są one wyrazem gwarancji religijnej, wynikającej z godności osoby ludzkiej, której nosicielem jest każdy człowiek⁴⁰

* * *

Rozpatrując zagadnienie godności osoby ludzkiej, która nierozzerwalnie wiąże się z tajemnicą ludzkiego bytu, nie można – obok ściśle naukowych badań nad człowiekiem, uniknąć refleksji nad metafizycznym aspektem jego istnienia. W przełożeniu na język religijny należy w tym zauważyć obecne w człowieku *sacrum*, z czym wiąże się jego naturalna skłonność do kontemplacji, której źródłem jest sam Stwórca. Nadto, a raczej dzięki temu, w owej refleksji nie można pomijać ścisłego związku, jaki występuje między poszczególnymi osobami w małżeństwie, a następnie w rodzinie.

Jeśli bowiem akt stworzenia człowieka występuje w ścisłym i bezpośrednim związku z przymierzem małżeńskim (Rdz 1, 27 28), to w tym znajdujemy wyraz najwyższej mądrości Boskiego planu w perspektywie

³⁹ „Dziennik Ustaw” 1997, nr 78, poz. 483, art. 18.

⁴⁰ Por. J. K r u k o w s k i, *Kościół w życiu publicznym*, Częstochowa 1996, s. 223.

ureczywistniania się całego rodzaju ludzkiego⁴¹ A w związku z tym, tak zwane *profanum*, będące owocem „radosnej twórczości” tak zwanych „oświeconych”, nie ma racji bytu, albowiem – jak mówił kard. Joseph Ratzinger – „w każdym człowieku obecna jest boska tajemnica. Dlatego współbycie mężczyzny i kobiety sięga sfery religii, sfery *sacrum*, sfery odpowiedzialności wobec Boga”⁴². Konsekwentnie więc, nie uciekając się do daleko idących spekulacji, należy stwierdzić na podstawie kwalifikacji pierwotnego faktu, wyrażającego się w akcie stworzenia, że owo *sacrum* osoby ludzkiej nadaje sens ludzkiej egzystencji w istnieniu i działaniu.

DIGNITÀ DELLA PERSONA UMANA
– IL FONDAMENTO DI CONSERVAZIONE DELLA LIBERTÀ E DEI DIRITTI
DELLE PERSONE NELLA FAMIGLIA

Riassunto

In questa riflessione si propone una prova di richiamare l'attenzione sulla realtà della persona umana, che costituisce un valore essenziale dell'essere umano; il valore che indica il senso della sua esistenza individuale ed in vista della costruzione della vita sociale e comunitaria. Bisogna constatare che non soltanto la rivelazione, ma anche l'esperienza della vita, mostrano una dimensione sacrale della persona umana, che si esprime, in modo speciale, nell'atto della creazione dell'uomo e nei numerosi indizi della sua attività, soprattutto nella vita matrimoniale e familiare. Per questo motivo appare un postulato: esiste la necessità della protezione della libertà e dei diritti delle singole persone, e delle comunità umane, soprattutto da parte delle istituzioni come la Chiesa e lo stato. Per di più, c'è bisogno, nell'ambito di realizzare questa necessità, di un'appropriata collaborazione fra la Chiesa e lo stato.

⁴¹ J. Bajda, *Konsekracja ciała w aspekcie powołania osoby*, [w:] Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich – O Jana Pawła II teologii ciała*, Lublin 1981, s. 185–202.

⁴² Por. *Bóg i świat...*, s. 391.